Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.06.2017 www.osw.waw.pl

Rosja grozi USA w Syrii

Witold Rodkiewicz

Ministerstwo Obrony Rosji zawiesiło obowiązywanie podpisanego w październiku 2015 roku porozumienia z Pentagonem o unikaniu incydentów między siłami powietrznymi obu państw w Syrii. Równocześnie ministerstwo zapowiedziało, że rosyjska obrona przeciwlotnicza w Syrii będzie traktowała jako cele wszystkie obiekty latające (samoloty, drony) należące do kierowanej przez Stany Zjednoczone koalicji antyterrorystycznej, które zostaną wykryte na zachód od rzeki Eufrat. Powodem takiej reakcji było zestrzelenie przez Amerykanów samolotu myśliwsko-bombowego Su-22 syryjskich sił rządowych, który atakował pod Rakką (północno-wschodnia Syria) oddziały Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF, kurdyjsko-arabska koalicja, której trzonem są kurdyjskie formacje samoobrony YPG, walcząca pod patronatem amerykańskim przeciwko Państwu Islamskiemu). Dyplomacja rosyjska określiła działanie amerykańskie jako akt agresji i zarzuciła Waszyngtonowi działanie na korzyść terrorystów.

Komentarz

- Incydent pod Rakką jest konsekwencją podjętej przez rządowe siły syryjskie próby wyparcia popieranych przez Amerykanów oddziałów SDF z terytorium wyzwolonego przez te ostatnie spod kontroli Państwa Islamskiego. Wcześniej (18 maja i 6 czerwca) siły amerykańskie dwukrotnie zaatakowały wspierane przez Iran siły proasadowskie w południowo-wschodniej Syrii (pod At-Tanaf), kiedy te próbowały wyprzeć oddziały zbrojnej opozycji antyasadowskiej ze strategicznie ważnego rejonu na styku granicy syryjsko-jordańsko-irackiej.
- Rosja już po raz kolejny zawiesza działanie memorandum. Moskwa zareagowała podobnie po amerykańskim ataku rakietowym na syryjską bazę lotniczą w Szajrat w nocy z 6 na 7 kwietnia br. (działanie memorandum wznowiono jednak na początku maja po rozmowach szefów sił zbrojnych Rosji i USA). Elementem eskalacji napięcia jest natomiast rosyjska groźba ewentualnego zestrzeliwania amerykańskich samolotów bojowych. Rosja wysyła tym samym sygnał ostrzegawczy do Waszyngtonu, że nie będzie przyglądać się biernie atakom amerykańskim przeciwko siłom popieranego przez Rosję reżimu Baszara al-Asada.
- Sytuacja w Syrii stopniowo ewoluuje w kierunku faktycznego jej podziału na strefy wpływów zewnętrznych aktorów (Rosja, Iran, Turcja, Stany Zjednoczone) i powyższe incydenty są konsekwencją dążenia niektórych z nich – zwłaszcza Iranu i jego syryjskich klientów – do rozszerzenia granic swojej strefy. Zarówno Moskwa, jak i Waszyngton

zdają się akceptować ogólną potrzebę rozgraniczenia obszarów swojej obecności i nie chcą bezpośredniej konfrontacji w Syrii. Jednakże brak zgody USA na obecność Iranu (od którego Rosja nie chce się wyraźnie odciąć) i potrzeba demonstracji przez Rosję swojej skutecznej roli protektora reżimu Asada powodują, iż może dojść do wojskowych incydentów rosyjsko-amerykańskich w Syrii.